

Magdalena Hawrysz  
Uniwersytet Zielonogórski

**Kształtowanie narodowej wspólnoty  
w świetle XVI-wiecznego piśmiennictwa historiograficznego.  
Rekonesans**

Niniejsze opracowanie stanowi element szerszej zakrojonego projektu badawczego, którego celem jest rekonstrukcja dyskursu<sup>1</sup> tożsamościowego I Rzeczypospolitej realizowanego w piśmiennictwie historiograficznym. Ten typ twórczości uznaję za zinstytucjonalizowany instrument kształtowania narodowej tożsamości nakierowany na budowanie wspólnoty opartej na jedności przekonań, postaw, wartości. Przedmiotem przedsięwzięcia będzie więc charakterystyka sposobów mówienia o tożsamości zbiorowej narodu szlacheckiego obecnych w różnego typu tekstach o przeszłości. Uwzględniany przeze mnie typ pisarstwa obejmuje wiele gatunków, m.in. kroniki, roczniki, monograficzne opisy wydarzeń, genealogie, dzieła z zakresu heraldyki oraz zróżnicowane genologicznie utwory biografistyczne, przede wszystkim wierszowane katalogi monarchów. Decyzja o wyborze tego rodzaju tekstów wywiedziona jest z obserwacji zjawisk historyczno-społecznych, które wskazują, że w okresie kształtowania się wczesnonowoczesnego państwa dziejopisarstwo było nie tylko indywidualnym przedsięwzięciem poszczególnych twórców wynikającym z ich umiłowania czasów minionych, ale także planowym działaniem władzy królewskiej, która traktowała wiedzę o przeszłości jako element strategiczny polityki państwowej<sup>2</sup>. Tym samym

<sup>1</sup> Przyjmuję funkcjonujące coraz powszechniej w polskiej lingwistyce rozumienie pojęcia *dyskursu* jako „kategorii modelującej zachowania społeczne i komunikacyjne” (Witosz 2009 : 67), co oznacza koncentrację na zjawiskach społecznych (językowych i pozajęzykowych) i uwzględnianie w opisie głównie czynników kontekstualnych.

<sup>2</sup> O upaństwowieniu działalności historiograficznej i upatrywaniu w niej czynnika znacząco wpływającego na świadomość odbiorców świadczy kilka faktów historycznych: 1) powołanie przez Zygmunta Starego urzędu nadwornego historiografa – pierwszym został Bernard Wapowski (Barycz 1981: 36), wśród jego następców byli: Reinhold Heidenstein (sekretarz i historiograf Stefana Batorego, a następnie Zygmunta III), Martin Opitz (dziejopisarz króla Władysława IV Wazy), Joachim Pastorius (kronikarz króla Jana II Kazimierza), Bazyli Kazimierz Rudomicz (historiograf na dworze Michała Korybuta Wiśniowieckiego), Wespazjan Kochowski i Jan Schultz-Szulecki (nadworni dziejopisarze króla Jana III Sobieskiego); 2) wydanie przez pierwszego króla elekcyjnego zakazu edycji dzieł historycznych bez uzyskania aprobaty monarchy (Barycz 1981: 45); 3) powstanie przy dworze Stefana Batorego ściśle podległego monarsze ośrodka studiów historiograficznych (Barycz 1981: 46); 4) konfiskata (nie w pełni zresztą skuteczna) wydanych ksiąg *Annalów* Długosza,

przedmiotem zainteresowania czynię nie to, jaka była świadomość narodowa w rzeczywistości<sup>3</sup>, lecz to, jak o niej mówiono, próbując ją kształtować.

Ponieważ zagadnienie, którego zarys przedstawiłam powyżej, jest niezwykle rozległe i złożone, a będąca podstawą analiz materia tekstowa – nader obszerna, przedmiotem niniejszego opracowania uczyniłam drobne zagadnienie związane z obecnymi w XVI-wiecznym piśmiennictwie sposobami formowania tożsamości, mianowicie prezentację wybranych językowych i pozajęzykowych mechanizmów wykorzystywanych w dziejopisarstwie do budowy narodowej wspólnoty i wzmacniania więzi w jej obrębie. Oczywiście nie wolno zapominać, że działania te kierowane były do ówczesnych elit społecznych, dlatego (zgodnie z ustaleniami historyków) mowa tu o narodzie szlacheckim i jego tożsamości narodowej. Realizowanemu celowi służy prezentacja językowych sposobów kształtowania świadomości historycznej jako fundamentu narodowej wspólnotowości, określeń odnoszących się do podstawowych pojęć związanych ze wspólnotą narodową, tzn. nazw państwa i obywateli, wreszcie – wskazanie roli kodu graficznego.

Dokumentacją źródłową są XVI-wieczne polskojęzyczne katalogi monarchów, zwane też żywotami królów, *icones*, *imagines*<sup>4</sup>. Jak całe piśmiennictwo historiograficzne, które przeżywało w renesansie niebywały wprost rozwój, były one bardzo popularne w drugiej połowie stulecia, a także w wieku następnym, o czym świadczą nie tylko liczba powstających utworów, ale także ich wznowienia.

W innym miejscu dokonałam syntetycznej charakterystyki gatunku<sup>5</sup>, tutaj warto tylko wskazać, że ten typ tekstu, przynajmniej w początkach swego istnienia na gruncie polskiego piśmiennictwa, miał wyraźną i standardową strukturę, na którą składały się uporządkowane chronologicznie, wierszowane słowne portrety kolejnych władców: od legendarnego Lecha do aktualnie panującego lub ostatniego zmarłego. Z reguły tekstowi towarzyszyło również ikoniczne przedstawienie monarchy, co jest nie bez znaczenia, szczególnie że w XVI wieku grafika jest ważnym i samodzielnym „środkiem masowej informacji wizualnej” (Chojacka 1975: 89). Katalogi były tworzone z myślą o utrwaleniu i upowszechnieniu

---

który wykazał się zbytnią szczerością wobec rodziny królewskiej, magnaterii oraz niektórych wyższych duchownych (Tazbir 2001: 323).

<sup>3</sup> To zagadnienie zyskało zresztą doskonałe opracowanie w postaci książki Aleksandry Niewiary (2010).

<sup>4</sup> Zob. Wykaz skrótów. Wszystkie cytaty przytaczane w transkrypcji pochodzą ze wskazanych wydań. Wiadomo, że dziełko Klonowica *Królów i książąt polskich... zawarcie i opis* było uzupełniane przez innych autorów i rozpowszechniane pod tytułem *Pamiętnik królów i książąt polskich*. Dysponuję wydaniem z r. 1678 r., ale konterfekty władców zamykają się w XVI wieku i kończą na Stefanie Batorem. Uwzględniony w analizach utwór księdza Jana Głuchowskiego *Ikones książąt i królów polskich* wydano co prawda w 1605 r., ale jak można przeczytać w dedykacji, dzieło powstało trzydzieści lat wcześniej.

<sup>5</sup> Zob. „Pandora monarchów polskich” Aleksandra Obodzińskiego jako genologiczna hybryda (na tle tradycji gatunku), referat wygłoszony na konferencji *Gatunki mowy i ich ewolucja*, Katowice 14-15 listopada 2013 r.

informacji z zakresu przeszłości własnego państwa, niektóre zyskały rangę podręczników szkolnych (zob. Górska 1979: VIII). Były intencjonalnym opisem bohaterów, czyli kolejnych władców Polski, dzięki którym wspólnota powstała, rozwijała się, broniła swej odrębności, kształtowała obyczaje. Stawały się też lekcją moralności, ponieważ prezentowały wzorce postępowania i zawierały bardziej lub mniej jawnie wyrażone oceny działań władców, co dowodzi ich wyraźnie dydaktycznego charakteru. Syntetyczne w formie, powielone drukiem, wspierane kodem graficznym skutecznie mogły spełniać tę funkcję wobec zamierzonego odbiorcy, czyli ówczesnej elity społecznej tworzącej w nowożytnym państwie naród szlachecki.

Nie ulega wątpliwości, że „świadomość historyczna kształtuje (...) postawy różnych zbiorowości” (Samsonowicz 1997: 196). Jak stwierdza Bernard Guenée: „Nie ma (...) narodu bez narodowej historii, bez przypomnienia jej początków i sławnych dziejów” (cyt. za Manikowska 1997: 887). Znajomość przeszłych zdarzeń odgrywa szczególną rolę w tych państwach, które jak XVI-wieczna Rzeczpospolita nie były etniczno-językowo-religijnym monolitem. Poznanie wspólnej przeszłości ma wówczas niewątpliwy walor integrujący, pełni rolę zwornika społeczności, a dostarczające wiedzy i kształtujące historyczną świadomość dziejopisarstwo „staje się wielką lekcją patriotyzmu” (Tazbir 1976: 40).

Historiografom nie wystarczała jednak sama prezentacja rzeczy minionych. Kategorią konstrukcyjną narracji i jednocześnie silnym elementem spajającym wspólnotę narodową była idea ciągłości<sup>6</sup> rozumiana jako relacja między pokoleniami związana z naśladowaniem wzorów zachowań, przejmowaniem norm i zasad, dziedziczeniem autorytetów, przyswajaniem przekazywanej przez poprzedników wiedzy. Konsekwencją takiej postawy jest stały kontekst, który towarzyszy opisywaniu przeszłości, a mianowicie w najwyższym stopniu pozytywne aksjologizowanie czasu minionego. Wyrażają to różne środki ewaluacji: epitety dodatnio wartościujące dawne czasy (*cny*), symbole kulturowe o pozytywnym wydźwięku (*wiek złoty*), leksyka związana z potępianym burzeniem chlubnej dawności (*zaćmić*), wreszcie obrazy dawności jako czasu doskonałego, kiedy w cenie były cnota i dobra sława, wiara była żarliwa, żyli mądrzy i mężni ludzie, czas pędzono na godnych najwyższej pochwały rycerskich rozrywkach:

O jaki to czas w on wiek złoty bywał,  
Gdy każdy chleba za cnotą nabywał.  
Dziś, jeśli co masz, o to się pytają,  
Cnota i mądrość mało miejsca mają.  
Przez co też rzadko ojczyce uczone  
Najdziesz w ojczyźnie miłe i uczone.

---

<sup>6</sup> Pojęcie to zaczerpnęłam od Teresy Jakimowicz, badaczki zajmującej się historią sztuki, zwłaszcza sposobami funkcjonowania tematu historycznego w sztuce. Zob. jej prace przywołane w literaturze.

Cnota, nie złoto, sława, nie kamienie,  
Mądrość zaiste miałyby być w cenie. (Km, AIVv);

O, jakowe w on złoty wiek czasy bywały,  
Gdy ludzie nie na zacność, ni złota patrzali,  
Lecz na godność i cnotę mieli pilne oko. (G, 17).

Opisy zestawiające przeszłość i terażniejszość zbudowane są na zasadzie opozycji takich kategorii, jak: cnota – dobra materialne, cnota – złość, godność – zacność (w znaczeniu ‘pozycja społeczna’), rycerskie sprawy – lenistwo i zabawa, święte sprawy – zbytki:

Ale co widzę? Gdziec one zabawy  
Starych Polaków i rycerskie sprawy?  
Wszystkie dzisiejsze w zbytki obrócili  
I ich cną sławę złościami zaćmiła.  
Ej, poniechajcie tych zbytków przeklętych,  
A imcie się cnoty spraw onych świętych (Km, EII);

Ale co dziś za sprawy baczę między wami?  
Jakobyście nie byli nigdy Polakami.  
Gdzie ona stara wiara? Gdzie pierwsze zabawy?  
Gdzie święte obyczaję rycerskie sprawy?  
Wszystkoście tu na opak prawie obrócili  
I przodków swych lenistwem sławę zasłonili (G, 81).

Zauważalną w katalogach królów językową konsekwencją nabożnego stosunku do przeszłości jest to, że częste frekwencyjnie epitety *dawny, przeszły, stary* oraz leksem *przodek* nabierają dodatniej waloryzacji. Tym samym chlubna przeszłość staje się probierzem wartości świata i ludzi oraz wzorcem, do którego należy usilnie dążyć. Obowiązkiem młodszych generacji, zwłaszcza monarchów, jest kontynuowanie postaw antenatów, ponieważ nieprzestrzeganie woli przodków wiedzie wprost do upadku, nie tylko samych władców, ale całego państwa. Na płaszczyźnie tekstu ujawnia się to przez aprobujące wypowiedzi opisujące naśladowców protoplastów oraz negatywne oceny tych, którzy odstąpili od chwalebnych ideałów przodków:

Leszko, walecznych przodków swoich sławne  
Odnawiał męstwo i ich sprawy dawne (Km, Bv);

Nie odrodził się Leszek trzeci od wtórego,  
Ale go prawie przeszedł sprawą i dzielnością (G, 23);

Marny odrodku, czemużeś też w cnoty  
Nie wszedł ojcowskie, jak w inne klejnoty (Km, BII);

Bracią wybił, a wolność od gruntu wywrócił,  
Nie pomnąc na ostatnią wolą ojca swego (G, 51).

Wykrzyknienia wyrażające zachwyt nad minionym wiekiem złotym, pytania retoryczne ujawniające rozżalenie z powodu porzucenia dawnych zwyczajów, konstrukcje eksplicytnie oceniające niewłaściwe postęпки współczesnych, wreszcie bezpośrednio formułowane nakazy domagające się powrotu do wzorców, którym hołdowały minione pokolenia, stają się kodeksem postępowania, spisem wytycznych, które tworzą tradycję. Można chyba stwierdzić, że reprodukcja dawności, petryfikowanie wypracowanych w przeszłości ideałów to – po pierwsze – wyraz szacunku wobec protoplastów, których splendor staje się udziałem następców, i – po drugie – fundament trwania, podstawa ładu i stabilizacji państwa oraz gwarancja zachowania *status quo* szlachty.

Silnym elementem konstytuującym wspólnotę narodową jest świadomość posiadania terytorium, na którym powstaje i funkcjonuje instytucja państwa. Określenia nazywające kraj, czyli organizm obejmujący określony obszar i społeczeństwo je zamieszkujące, wskazują, że jest on rozumiany różnorodnie: jako teren podległy władcy, jako system polityczny, wreszcie jako ucieleśnienie propagowanej ideologii. Wyrażają to miana *państwo, królestwo, korona, rzeczpospolita, ojczyzna, Polska, Sarmacja*. Teksty nie wskazują, by dystrybucja leksemów była determinowana kontekstualnie, np. by nazwa *Polska* była użyta w opisach walki z najeżdżcą jako dowód przeciwstawienia wspólnot etnicznych. Pewne jednak fragmenty dowodzą intencjonalnego użycia określeń kraju w celu kształtowania wspólnotowej świadomości.

Zastosowanie miana *państwo*, etymologicznie związanego z wyrazem *pan*, który pierwotnie oznaczał 'kasztelan, dostojnik, mężczyzna stojący na czele gospodarstwa' (zob. Urbańczyk (red.) 1970-1973), dowodzi, że kraj to ziemie podległe władzy pana, organizm, nad którym sprawowana jest władza zwierzchnia<sup>7</sup>. Jednak panujący nie jest jego właścicielem, lecz gospodarzem (co konotowane jest przez leksem *dom*), sprawuje nad nim pieczę, a wszystko, co robi, czyni ku jego dobru i chwale, w przeciwnym razie przychodzi kraj do upadku:

Przez to bez krwie, bez wici państwo rządził w domu (Kl, A3);

Rząd piękny czyniąc w kraju państwa swego (Km, BIII);

Pokrzepił swoją zbroją państwa upadłego (G, 23);

Państwo swe uspokoił i dał znać po sobie,

<sup>7</sup> W XVI wieku wciąż żywe było znaczenie leksemu *państwo* jako 'władza, panowanie', co poświadcza również materiał wyekscerpowany z katalogów, np.: Tym się me nad Polaki państwo dokonało (G, 13); Rząd piękny czyniąc w kraju państwa swego, / Dźwigać nie przestał księstwa upadłego (Km, BIII).

Jaka czujność przystoi królewskiej osobie (G, 101);

Państwo dla swych pożytków przywiedli ku szkodzie (G, 15).

Ważnym elementem sprawowania władzy była ochrona granic kraju przed najeźdźcami:

Zagnał Węgry za Bieszczad, otrzymał zwycięstwo (Kl, A3);

Po dwakroć wojsko mistrza krzyżackiego

Gwałtem poraził, z szkodą wielką jego (Km, Ev);

jeszcze ważniejszym – poszerzanie terytorium o nowe ziemie lub odzyskiwanie utraconych:

Zholdował Pomorczyki, rozprzestrzenił państwo,

Pobił brzegi bałtejskie pod swe posłuszeństwo (Kl, A3).

W takim ujęciu treści leksemu *państwo* wyraźnie odbija się idea Korony Królestwa Polskiego (*Corona Regni Poloniae*)<sup>8</sup>. Początkowo słowo *korona* było nieobciążonym terminologicznie zamiennikiem nazwy *królestwo* (*Regnum Poloniae*), z czasem nabrało odrębnego sensu i oznaczało, że państwo jest instytucją niezależną od władcy (nie jest jego własnością), a on sam podlega prawu obowiązującemu w królestwie. Ideologia związana z pojęciem *korony* zapewniała też terytorialną integralność, umacniała kraj i politycznie go konsolidowała oraz usprawiedliwiała wysuwanie roszczeń wobec ziem, które wypadły spod władzy polskiej. Jasne jest, że oba leksemy używane są w czasie, kiedy Polska była monarchią. Tymczasem w wielu miejscach katalogów użycie określeń *korona* i *królestwo* odnosi się do okresu rozbicia dzielnicowego lub momentu, gdy Polską rządził niekoronowany książę:

Niemkini słuchał [Mieszko II – M.H.], naszym nieprzyjaznej żony,  
Która po śmierci jego wygnana z korony (Kl, A3v);

Wszakże zaś na królestwo od Lachów wezwany [Kazimierz Odnowiciel – M.H.] (...)  
Uspokoił koronę i Masława skrócił (Kl, A3v);

Ledwo z płaczem uproszon [Kazimierz Sprawiedliwy – M.H.] by królestwo  
przyjął (Kl, A4);

W rycerskich rzeczach biegł [Henryk Brodaty – M.H.], godny ku wszytkiemu  
Przynależącym członkiem królestwu polskiemu (G, 63).

---

<sup>8</sup> W Polsce pojawiła się ona za czasów Kazimierza Wielkiego, a wykrystalizowała pod rządami Ludwika Węgierskiego. Szerzej na ten temat zob. J. Dąbrowski 2010.

Tego, że zabieg ów nie wynikał z niewiedzy dziejopisów, lecz był stosowany świadomie, aby przekonać czytelnika, że status monarchii był ugruntowany w tradycji i nieprzerwany, dowodzi choćby fragment, w którym mowa o wieczności królestwa polskiego:

Litwę i z Żmudzią przyłączył ku temu  
Wiecznemi czasy królestwu polskiemu (Km, EIIIv).

Podobny chwyt widać w użyciu leksemu *rzeczpospolita*. Historyczna ścisłość nakazywałaby nazywać tak najwcześniej od połowy XV wieku, gdy zaczął się kształtować ustrój demokracji szlacheckiej. Natomiast w katalogach, jak świadczą poniższe przykłady, pojęcie to odnosi się aż do czasów legendarnych państwa:

Rzeczpospolita leży strapiona nieboga [za rządów dwunastu wojewodów  
- M.H.] (G, 7);

I tę Rzeczpospolitą tak dobrze sprawował [Ziemomysł - M.H.],  
Iż za to sobie wieczną sławę sobie nagotował (G, 31);

Ku zniszczeniu koronnej pospolitej rzeczy,  
Więcej Litwę niż Polskę na swej miał pieczy [Kazimierz Jagiellończyk - M.H.]  
(G, 85);

Rzeczpospolitej sprawy  
Postanowiwszy (Km, CIIIv).

Inny mechanizm widoczny jest w stosowaniu leksemu *ojczyzna*. Ujawnia się tu wspomniana idea ciągłości. Co prawda w XVI wieku funkcjonuje już znaczenie *ojczyzny* jako ziemi rodzinnej, organizmu państwowego, ale jednocześnie żywy jest wciąż sens 'dziedzictwo'. Oba odcienie semantyczne obecne są w katalogach, sprawiając, że wyraźna staje się idea państwa jako organizmu, w którym istotne są więzy krwi, a dziedziczny monarcha jest jednym z członków wspólnoty:

Wojewodom dwanaście ojczyznę zlecili  
Polacy (Kl, A2);  
Leszko biały wiódł z stryjem wojnę u Mozgawy  
O ojczyznę, jako syn Kazimierzów prawy (Kl, A4);

[o Kraku - M.H.] Miłość przeciw ojczyźnie to wszystko czyniła (G, 9).

W ideę ciągłości wpisuje się także nazwa *Polska*, zwłaszcza zaś *Sarmacja* (*państwo sarmackie, kraje sarmackie, sarmackie włości*), np.:

Za Mieszka tu do Polski zawitał syn boży (Kl, A3);  
 Z tym u nas w Polszcze wczas, pokój, ochłoda,  
 Rozkosz, porządek, mieszkała i zgoda (Km, FIIIv);  
 O, jako w ten czas wielka była w Polszcze trwoga (G, 47);  
 I na państwo sarmackie Piasta wprowadzono (Kl, A3);  
 Za niego w nasze te sarmackie włości  
 Naprowadzono w miechy srebrnych włości (Km, E);  
 Wszelkie dostatki z tym w sarmackie kraje  
 Wpłynęły hojnie i lube pokoje (Km, FII).

To pierwsze określenie nawiązuje do historycznego plemienia, z którego wywodzą się Piastowie, drugie zaś jest świadectwem propagowanego mitu prapoczątków, który w następnym stuleciu stał się podstawą ideologii sarmackiej, istotnego elementu tożsamości narodu szlacheckiego.

Wszystkie wyekscerpowane z katalogów określenia kraju, ich znaczenie, etymologia, kontekst użycia, kreują w świadomości odbiorcy intencjonalny obraz lokatywnego elementu tożsamości narodowej. Dla miejsca tego istotną kategorią jest genealogia (*ojczyzna, Polska, Sarmacja*), z którą w sposób ścisły wiąże się prawo dziedziczenia (*ojczyzna*); nie mniej ważne jest scalenie kategorii politycznych (*państwo, królestwo, korona, Rzeczpospolita*) z długim trwaniem. Wszystko to tworzy kluczową dla budowania tożsamości kategorię, jaką jest tradycja, w odniesieniu do omawianych czasów – obiekt szacunku i wartość przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Fundamentem tożsamości narodowej jest świadomość odrębności nacji. Na płaszczyźnie języka zyskuje ona odzwierciedlenie w postaci etnicznych nazw wspólnoty<sup>9</sup>. W katalogach występują: *Polanie, Polacy, Lechy/Lachy, Sarmaci*:

Wzięli Kraka Polanie (Kl, A2);  
 Sławę dawszy w dziedzictwo Polakom po sobie (G, 53);  
 Wszakże zaś na królestwo od Lachów wezwany (Kl, A3v);  
 Cny Ziemowicie, niemało ozdoby  
 Przybyło Lechom z twej mężnej osoby (Km, BIIIv);  
 Grecyja z Achillesa chelpi się możnego,  
 Także Troja zburzona z Hektora swojego,  
 Kartago z Hanibala, ze mnie Sarmatowie (G, 49).

<sup>9</sup> Do odrębnego opracowania wyłączam określenia, takie jak *lud, naród, plemię*, a także inne sposoby budowania wspólnoty, np. użycie zaimków *my, nasz*.



Można powiedzieć, że również etnonimy wyraźnie dowodzą potrzeby podkreślenia korzeni, ujawniając i utrwalając we wspólnotowej świadomości rzeczywiste lub legendarne poglądy na pochodzenie. Nazwa ustanawia i sankcjonuje pożądany stan rzeczy, dlatego identyfikowany za jej pomocą historyczny rodowód, wskazywanie protoplastów, założycieli narodu, wpisuje się w ideę ciągłości, a jednocześnie stanowi istotny element określający tożsamość.

W budowaniu tożsamości narodowej nie małą rolę odgrywa zbiorowa wyobraźnia inspirowana nie tylko słowem, ale i przekazem wizualnym. Dlatego w katalogach królów integralnym elementem opowieści o przeszłości widzianej przez pryzmat postaci władców są ich portrety<sup>10</sup>. W wypadku omawianych utworów drzeworyty mają dwojaką postać: u Kmity są to niewielkie medaiony (stylizowane na starożytny wizerunki cesarów) przedstawiające portret władcy, u Głuchowskiego przeważają półstronicowe konterfekty całopostaciowe (władca przedstawiony jest albo na koniu, albo na tronie, albo w postawie stojącej, natomiast Bolesław Chrobry i Władysław IV mają portrety w postaci malowanego popiersia).

Badacze staropolskiej ikonosfery (Chojecka 1975, 1980; Jakimowicz 1985, 1994; Miodońska 1976) stwierdzają, że zasadniczo wizerunki władców tworzono na podstawie pieczęci majestatowych czy pomników nagrobnych, portrety były więc historycznie prawdopodobne. Były też odzwierciedleniem interpretacji historii. Wyraża się to w zróżnicowanych nakryciach głowy oraz strojach. I tak promienista korona właściwa była władcom legendarnym, korona zamknięta krzyżykiem – monarchom chrześcijańskim, kołpaki – książętom dzielnicowym, władcy pokojowi występują w szatach dworskich, wojenni zaś – w zbrojach (Jakimowicz 1994: 73-74). Wszystkie te symboliczne elementy, jak również broń (miecze, topory) występują także w omawianych katalogach, jednak w utworach tych trudno zauważyć konsekwencję w ich stosowaniu. U Kmity *corona radiata* występuje również u władców chrześcijańskich, u Gołuchowskiego epigramat poświęcony legendarnym panującym, potomkom Lecha, opatrzony jest wizerunkiem władcy w koronie z krzyżykiem, Władysław Jagiełło zaś przedstawiony jest nie jako *rex armatus*, lecz w statycznej pozie w świeckich szatach. Jeszcze bardziej znamienne jest powielanie portretów w *Pamiętniku* Kmity (siedem wizerunków powtarza się dwu- lub trzykrotnie). Wszystkie to dowodzi umowności obrazowej formy przekazu oraz tego, że w katalogach królów funkcja propagandowa dominowała nad informacyjną. Istotne były nie wartości źródłoznawcze, ale wyeksponowanie majestatu, podkreślenie władztwa, zaznaczenie monarszej godności, często również tradycji.

<sup>10</sup> Jak dowodzą znawcy przedmiotu (Jakimowicz 1994: 75), wizerunki plastyczne panujących w kodeksach polskich XIV i XV wieku są absolutną rzadkością. Renesansowe ilustrowane pocztą królów należy więc uznać za właściwe epoki (ta tradycja będzie zresztą kontynuowana). Potrzeba odwoływania się do doznań wzrokowych towarzyszyła również innemu rodzajowi twórczości literackiej okresów dawnych (Dziechcińska 1982: 97).

Przedstawione tu wybrane mechanizmy kształtowania tożsamości ujawniające się w katalogach monarchów są oczywiście rekonstrukcją częściową. W opracowaniu nie podjęto tak istotnych zagadnień, jak język, obyczaj, wartości konstytuujące wspólnotę. Nawet jednak zaprezentowany wyimek dowodzi, że katalogi królów były atrakcyjną i można przypuszczać skuteczną formą budowania i utrwalania kolektywnej pamięci o przeszłości. Tworzony przez nie esencjonalny kanon wiedzy – nazwijmy go propagandą poznawczą – oraz budowanie ikonosfery – „propaganda wizualna” (Jakimowicz 1994: 75) – niewątpliwie sprzyjały kształtowaniu zbiorowej pamięci i wyobraźni, podstaw narodowej tożsamości.

#### Wykaz skrótów:

- (G) J. Głuchowski, *Ikones ksiąząt i królów polskich*, Kraków 1605, [online] <http://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/doccontent?id=2366&from=FBC>.
- (KI) S.F. Klonowic, *Pamiętnik królów i ksiąząt polskich*, Kraków 1678 [online] <http://pbc.gda.pl/dlibra/doccontent?id=24380&from=FBC>.
- (Km) J.A. Kmita, *Żywoty królów polskich*, b.m. 1588, [online] [http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=30720&s=1](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=30720&s=1).

#### Literatura:

- Barycz H., 1981, *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Studia nad historiografią w. XVI - XVIII*, Wrocław.
- Chalaśiński J., 1971, *Początki polskiej świadomości narodowej i pierwsi polscy dziejopisarze*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 15, z. 3.
- Chojecka E., 1975, *Znaczenie kulturowe grafiki polskiej XVI wieku*, w: *Dawna książka i kultura*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław.
- Chojecka E., 1980, *Ilustracja polskiej książki drukowanej XVI i XVII w.*, Warszawa.
- Dąbrowski J., 2010, *Korona królestwa polskiego w XIV wieku*, Kraków.
- Dziechcińska H., 1982, *Parawizualność literatury staropolskiej jako element ówczesnej kultury*, w: *Słowo i obraz*, red. A. Morawińska, Warszawa.
- Górska G., 1979, *Wstęp* (do:) J. Głuchowski, *Ikones ksiąząt i królów polskich*, reprodukcja fototypiczna wydania z 1605, Wrocław.
- Jakimowicz T., 1985, *Temat historyczny w sztuce epoki ostatnich Jagiellonów*, Warszawa.
- Jakimowicz T., 1994, *Wizerunki władców Polski w »Chronica Polonorum« Macieja z Miechowa. Problem kreacji i funkcjonowania źródła obrazowego*, w: *Studia nad świadomością historyczną Polaków*, red. J. Topolski, Poznań.
- Kieniewicz S., 1982, *Historyk a świadomość narodowa*, Warszawa.
- Krzyżanowski J., 1958, *Historiografia renesansowa*, w: idem, *W wieku Reja i Stańczyka. Szkice z dziejów odrodzenia w Polsce*, Warszawa.
- Legomska J., 2010, *Państwo, naród, ojczyzna w dawnej polszczyźnie. Leksykalno-semantyczny opis pojęć*, Katowice.

- Lipski A., 1983, *Tradycja państwa jako czynnik integracji narodowej w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 28.
- Manikowska H., 1997, *Więź narodowa i państwowa*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa.
- Miodońska B., 1976, *Władca i państwo w krakowskim drzeworycie książkowym XVI w.*, w: *Renesans. Sztuka i ideologia*, red. T.S. Jaroszewski, Warszawa.
- Niewiara A., 2010, *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI-XX w.)*, Katowice.
- Samsonowicz H., 1997, *Początki Polski, czyli wyobrażenia o początkach własnych*, w: *Luździe, kontakty, kultura XVI-XVIII w. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, red. J. Kowecki, J. Tazbir, Warszawa.
- Tazbir J., 1976, *Polska świadomość narodowa XVI-XVIII wieku*, w: *Studia nad rozwojem narodowym Polaków, Czechów i Słowaków*, red. R. Heck, Wrocław.
- Tazbir J., 2001, *Kamienie milowe polskiej świadomości historycznej*, w: idem, *Prace wybrane*, t. 4, *Studia nad kulturą staropolską*, Kraków.
- Urbańczyk S. (red.), 1970-1973, *Słownik staropolski*, Wrocław i in.
- Witosz B., 2009, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice.
- Zlat Z., 1976, *Typy osobowości w polskiej sztuce XVI wieku*, w: *Renesans. Sztuka i ideologia*, red. T.S. Jaroszewski, Warszawa.

## Summary

Magdalena Hawrysz

### *The development of national community in the light of the 16<sup>th</sup> century historiographic writing. Reconnaissance*

The paper constitutes an element of a large scale project whose aim consists in the reconstruction of the identity discourse of the First Republic of Poland in historiographic writing. The sketch presents selected linguistic and extra-linguistic mechanism used in historiography for the purpose of developing national community (at that time understood as the nation of the gentry) and strengthening its internal bonds. The mechanisms used to be referred to as cognitive or visual propaganda. The goal of the paper is achieved by means of the presentation of the linguistic means used for the purpose of shaping historical consciousness as the foundation of national community or expressions referring to the basic concepts related to the national community, i.e. names of the country (*kingdom, crown, homeland, state, Poland, republic, the Sarmatia*), citizens (*Polanie, Polacy, Lechy, Lachy, the Sarmatians*) and finally – indication of the role of the graphic code. The source documentation includes 16<sup>th</sup> century Polish language catalogues of monarchs treated as a tool of social communication and the strategic element of state policy.

**Keywords:** identity discourse, historiography, the 16th century, text studies (dyskurs tożsamościowy, historiografia, XVI wiek, tekstologia).